

Przypadek? Jakiś dziwny

data aktualizacji: 2019.10.15 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. OSP wWiskitki)

Kilka minut przed północą (14.10.) dyżurny komendy Państwowej Straż Pożarnej w Żyrardowie skierował strażaków kilku jednostek do pożaru w Guzowie. Walczyli z żywiołem blisko pięć godzin.

Oprócz miejscowych strażaków były zespoły z OSP Aleksandrów, Nowe Kozłowice, Wiskitki oraz JRG Żyrardów.

- Po dojeździe na miejsce, działały już inne jednostki. Naszym zadaniem było gaszenie jedną linią w obronie innych budynków, dostarczanie wody z pobliskiego hydrantu oraz po zburzeniu budynku przy użyciu koparki, przelewanie pogorzeliska. Do koszar powróciliśmy o godzinie 4.10 - opisują druhowie z OSP Aleksandrów.

OSP Wiskitki (autorzy zdjęć) dziękują panu Markowi za pomoc w pracach rozbiórkowych. Budynek uległ znacznemu zniszczeniu.



W ubiegłym roku strażacy także interweniowali w dawnym PGR-ze. Płonął budynek obok. Wówczas strażacy podejrzewali podpalenie.

Więcej w czwartek (17.10.) na łamach "Głosu Żyrardowa i Okolicy".

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/33557-przypadek-jakis-dziwny>